

# Uwagi na temat III Sympozjum Edukacyjnego w Chojnicach w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. TOW „Gryf Pomorski”



Jan Szalewski był od 1935 r. w polskojęzycznej grupie Gestapo (lokalna V – Kolumna) (zał. 1), która na Pomorzu i w Wolnym Mieście Gdańsk powołał do życia Albert Forster, namiestnik – Gaulteier tzw. Prowincji Gdańsk – Prusy Zachodnie oraz agent NKWD płk. Bolesław Bierut. Do w/w grupy należeli również m.in.: Heinrich Kassner, Inspektor Gestapo Gdańskiego, Aleksander Arendt, Jan Bianga, Ludwik Miotk.

Grupa ta na całym Pomorzu likwidowała Polskich Patriotów, w tym w szczególności żołnierzy TOW „Gryf Pomorski”. J. Szalewski kierował m.in. zamordowaniem 10 najbliższych współpracowników J. Dambka, w tym dwóch założycieli „Gryfa” (zał.2) w dniu 24/25 maja 1944 r. Wielokrotnie się do tego przyznawał publicznie, nazywając zamordowanych przez siebie Gryfowców – Niemcami. Fakty te były wielokrotnie drukowane „W rodzinie”. W chwili wkroczenia na Pomorze okupacyjnych wojsk sowieckich J. Szalewski, jako agent sowiecki, wspólnie z NKWD aresztował żołnierzy „Gryfa” na Pomorzu np. w Borucinie w Sztacie NKWD (zał.3).

W 1947 r. (26 maja) w tajemnicy do Kościerny przyjechał agent NKWD i agent Gestapo w jednej osobie B. Bierut oraz agent NKWD nd 1934r. M. Rola – Żymierski. Odznaczali oni członków polskojęzycznej grupy Gestapo, przemianowanej na UB. Agenci Moskwy dekorują m.in. Jana Szalewskiego Krzyżem Partyzanckim i Medalem Zwycięstwa i Wolności (zał. 4, gazeta „Gryf Kościerny” z 27 maja 1947 r.). I od tej chwili zbrodniarz z Szymbarka zostaje uczyniony przez Bieruta „partyzantem Gryfa”. Wydaje się, że w tych okolicznościach wszelki komentarz jest tu zbędny, kim był morderca żołnierzy „Gryfa” w Szymbarku – Jan Szalewski.

Obecnie, aby zatrzeć zbrodnię J. Szalewskiego w Szymbarku, fałszerze historii „Gryfa” zamordowanych tam żołnierzy – Bohaterów, założycieli „Gryfa” z 1939 r. nazywają „zakładnikami szymbarskimi”.

Widzimy, że historia „Gryfa” fałszowana była nie tylko w okresie UB, SB, Stanie Wojennym, ale również obecnie w Wolnej Polsce dlatego, że zbrodni na Bohaterach „Gryfa” są częścią zbrodni Katyńskiej (zobacz opracowanie Ełosa – udekontentowali to żołnierze „Gryfa” ze Sztabów Dowódczych).

W niektórych kolach rozpaczliwie broni się jeszcze historię „Gryfa” z okresu stalinowskich kłamstw UB. Zbigniew Guch,

związany z „Pomerania”, w broszurce „Jeden z Wiele” podaje nieprawdziwe fakty, iż morderca założycieli „Gryfa Kaszubskiego” z Szymbarka, Jan Szalewski, od 1940 r. był w „Gryfie”. Tam też podaje (str. 50 i 51), że organizował on drukarnię w Jastrzębiu u Weltrowskich, gdzie rzekomo miano drukować Gazetkę „Gryfa” pt.: „Głos Serca Polskiego”.

Podobną wersję podtrzymał mgr. K. Jaruszewski – w referacie wygłoszonym w Chojnicach w dniu 25 września 2006 r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 im. TOW „Gryf Pomorski”, pt.: „Historia tajnej drukarni „Głos Serca Polskiego” w Borach Tucholskich”.

W/w referat przedstawiono w „otoczeniu” prac dr B. Chrzanowskiego z Muzeum Stutthof i mgr P. Szubarczyka z IPN. Byłem świadkiem podczas wygłaszania tych referatów.

Jako Prezes Oddziału Pomorskiego Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce, jestem w posiadaniu oryginalnych dokumentów, że na Pomorzu tajna drukarnia „Gryfa” znajdowała się przy Sztacie Dowódcy „Gryfa” J. Dambka u Bohaterskiej Rodziny Bigusów w Przyrowiu, gdzie drukowano m.in. „Gryfa Pomorskiego” oraz Głos Serca Polskiego”.

Naoczni świadkowie i uczestnicy tych wydarzeń, bracia: Bronisław i Stanisław Bigusowie twierdzą, że w ich gospodarstwie istniał w latach 1942 – 1944 Sztab por. J. Dambka. W swoim oświadczeniu z 20 kwietnia 2006r. podają:

*„W pomieszczeniach na zapleczu była Tajna Drukarnia Dowódcy: J. Dambek i A. Westphal, wydawali gazety o nazwach: „Gryf Pomorski” i „Głos Serca Polskiego”. Teksty pisane były na maszynie, która znajdowała się na strychu, w pokoju, gdzie spał J. Dambek i brat Bronisław. Potem w ramach i wierszownikach układane były czcionki, przechowywane w metalowych skrzynkach, które ukrywaliśmy wspólnie z bratem poza domem. Po wojnie sprzęt ten zabrali A. Westphal do Wejherowa. Część tych akcesoriów pozostała do dziś u nas, a ja, Stanisław, demonstrowałem je w specjalnej audycji w TVP.”*

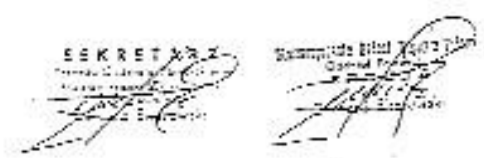
Zobacz również oświadczenie żołnierzy „Gryfa” ze Sztabów Dowódczych (zał. 5).

Legendarna łączniczka A. Westphala, Maria Lemke, z domu Blok, w swoim oświadczeniu z 10.09. 2006r. stwierdza na temat Tajnej Drukarni „Gryfa”: *„W tym czasie, kiedy u nas był Sztab A. Westphal również w Przyrowiu był Sztab Dowódcy por. J. Dambka u rodziny Bigusów,*

*którego łącznikami byli: Bronisław Bigus i Stanisław Bigus. Dowódcy m.in. drukowali prasę „Gryfa” pt.: „Gryf Pomorski” oraz „Głos Serca Polskiego”. Gazety te drukowali osobiście J. Dambek i A. Westphal, który miał u nas maszynę do pisania i widziałam wiele razy, jak pisał teksty, a następnie przekazywał je do druku do Bigusów, gdzie była Tajna Drukarnia przy sztabie. Stąd kurierzy rozprawdzali „Gryf Polski” i „Głos Serca Polskiego” po całym Pomorzu. Część akcesoriów drukarskich, m.in. czcionki zabrał Westphal od Bigusów już po wojnie. Miał on uruchomić drukarnię „Gryfa” w Wejherowie. Część tych akcesoriów jest w posiadaniu Bigusów do chwili obecnej w Izbie Pamięci por. J. Dambka”.*

Pragnę serdecznie podziękować Dyrekcji Szkoły w Chojnicach im. TOW „Gryf Pomorski” za trud zorganizowania tego Sympozjum Edukacyjnego. Zwracam się z uprzejmą prośbą o bardziej wnikliwy dobór w przyszłości poszczególnych osób przedstawiających swoje referaty.

**Bernard Skorowski**



## Boże Narodzenie

*Przed wiekami  
Na zwykłym sianie  
Stwórca przyszedł  
Na nasze zmiłowanie*

*Odtąd zbawia świat cały  
Śladem komunii świętej  
Mszą świętą i modlitwami*

*I ten opłatek święty  
Przypomina, skąd jest wzięty...*

**Janina Głomska**